

№. 217

**Cena prenumeraty:**  
w Łodzi  
Kwartalnie Mk. 120.  
Miesięcznie „ 40.  
za roznośnienie  
3,00 fen. miesięcznie.  
Z przesyłką poczt.  
Kwartalnie Mk. 133.  
Miesięcznie „ 43.  
Poza Łodzią egz. 2.10  
W Ameryce 1/2 dolar.  
miesięcznie.

**Pamiętajcie  
o żołnierzu  
w okopie.**

**KALENDARZYK**  
Czwartek, Małłana W.  
Piątek, Bernarda Op.  
Sobota Joanny Frem.

**REDAKCJA**  
w ŁODZI  
Al, Kałociuski 41  
TELEFON 28,

# ROZWOJ

PIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek, dnia 19 sierpnia 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeń, ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem mk 4, w tekście mk 5 za tekstem 25) mk nekrologi mk 5 za wiersz petitory. Drobną ogłoszenia 40 fen. za wyraz Komunikaty mk 3. - Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć lamów za tekstem na 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tylko na 2, 4, lub lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zaawiać „Rozwój” w ZBIERZU u p. Lacha Klesk.



**Dziś!**  
Arcydzieło węgierskiej wytwórni  
„Star”  
„ROZWIEDZIONA”

Wspaniały dramat w 6-ciu aktach.

Początek przedstawień: o g 5 ej popoł. ostatniego o godz. 9 m 30 wiecz.

2624

Konieczną chwilą bieżącej jest czasowe zajęcie części lokalów szkolnych na potrzeby armii. Pomimo ciężkich warunków, w jakich wskutek tego znalazło się miejscowe szkolnictwo, Dyrekcja polskich szkół średnich męskich i żeńskich w Łodzi postanowiła szkoły uruchomić, aby dać przykład utrzymania normalnego biegu życia i udzielić zakusy szerzenia anarchii i wytrącenia życia z orowego z jego łożyska. Zarazem Dyrekcja niżej wyszczególnionych szkół podaje do wiadomości Rodziców co następuje: wszystkie szkoły będą czynne, bądź w godzinach przedpołudniowych, bądź też popołudniowych, - żadna jednak nie będzie pozbawiona możliwości rozpoczęcia pracy.

Rodzice zechcą zgłosić się do tych szkół, do których uczęszczaą ich dzieci, ponowny zapis do 26 sierpnia, przy którym składają na poczet czynnego (opłaty szkolnej) Mk. 1000. (Wyłączone od tego warunku szkoły państwowe.) Niedopełnienie tego warunku uznaje się za rezygnację z uczęszczania dziecka do danej szkoły.

Zajęcia szkolne rozpoczną się 26 sierpnia,

- |                                       |   |
|---------------------------------------|---|
| Gimnazjum Państwowe im. M. Kopernika. | Gimnazjum H. Miłoszewskiej                |
| Szkoła Realna Zgromadzenia Kupców.    | „ „ „ im. E. Orzeszkowej.                 |
| Szkoła Realna Dzielna 50 a            | Państwowa Żeńska Szkoła Handlowa.         |
| Gimnazjum Miejskie                    | Gimnazjum Z. Petkowskiej i W. Macińskiej. |
| „ „ „ B. Brauna.                      | „ „ „ J. Prysewiczówny.                   |
| „ „ „ T. Wa. Oświata.                 | „ „ „ St. Rajskiej.                       |
| „ „ „ K. Tomaszewskiego.              | „ „ „ L. Siennickiej.                     |
| „ „ „ A. Z. mowskiego.                | „ „ „ R. Sobolewskiej.                    |
| Szkoła Handlowa Długa 45              | Szkoła Handlowa C. Waszczyńskiej.         |
|                                       | Progimnazjum H. Cholewickiej.             |
|                                       | „ „ „ M. Hansenówny.                      |

## Do ludu.

Pod jeden sztandar złóż ludu swe sily—  
Niech się twe ciało w jedną całość złączy!  
Nam trzeba życia—omianny mogily,  
Trza goić rany—z których krew się sączyła.  
Biegnijmy wspólną skojarzeni pieśnią,  
Biegnijmy razem do polegi szczytów,  
Do bardziej świętszych—różowszych błękitów,  
Niech nam się stare—gluche dzieje prześnią.  
W świętą otuchę ubierzmy swe czoła—  
Bo nas do siebie wspólna praca woła!  
Idźmy razem  
—a z drogi  
Niech ustąpi już urwogi—  
Nam nie trzeba przed walką się chować!  
Hasłem jedności! Więc razem—  
A obludy pierwiastki  
Trza w podstaw już niszczyć i psować,  
Na tobie, ludu, oparte są sily—  
Do ciebie woła ojezyzna w kłopotcie,  
Kniecia wraz z bratem co stoi przy młocie,  
Zaniechaj waśni weź miecz już ukuty  
I spleśz zdobywać wrogów twych reduty,  
Ludu!—do ciebie jęk matki dolata—  
Matki ojczyzny!  
Nie dozwól —aby ona wśród świata—  
Stała najniżej—trzeba goić blizny—  
Trzeba przyprawić jej wolności skrzydła,  
By się partyjność nasza nie obrzydła.  
Spiesz się więc światu wskazać pieśni tęczę,  
Niech zniknie przepaść, która braci dzieli,  
Niech już nie będzie odtąd krzywdziciel!  
Niech spłoną stopy fałszu i obludy!—  
Niech pękają do reszty niewoli obrocze  
Niech podziwiają siłę twoją ludy  
Jak zjednem hasłem i jednym sztandarem,  
Upoią ziemię nowym życia czarem!

Pamiętajmy o Pożycze Odrodzenia!

# pisujcie się na ochotników do Straży Obywatelskiej!

## W obronie Warszawy.

Dziennikarze warszawscy otrzymali zezwolenie na zwiedzenie frontu. Pan H. Wierzyński współpracownik i korespondent „Gazety Porannej” — w ten sposób opisuje swoje wrażenia.

Tuż przed czwartą. Ruszamy autem ciężarowym pod opieką p. por. Kowalskiego ku Radzyminowi, gdzie napór nieprzyjacielski był najsilniejszy.

Jeśli oddziaływanie frontu jest silne w Warszawie, to tem żywsze jest ono po za miastem. Nieustające prace obronne, budowa rowów, przewlekanie zasiek drutem, ciągłe treny, wierzące żywność i amunicję, motocykliści i konni kurjerzy łącznikowi — oto, co widza uderza na każdym kroku. Można by o tych obserwacjach i wrażeniach pisać wiele, — ale nie zapominajmy, jak skwapliwie każdą wieść dziennikarską chwytają nieprzyjaciele.

Za lasami Strugi wystrzela już komin cegielni, a dalej ostre wieże kościelne w Radzyminie. Bagniste łąki ścieją się długą płaszczyzną. Na prawo od szosy las, pod ostrym kątem podchodzący ku szosie.

Jesteśmy już w sferze frontowej. Mijamy pierwsze krzyże świeżo ociosane. Niedawno tu jeszcze trwał bój. Oto właśnie w naszych oczach zajeżdżają na pola ciężkie działa. Dowódca baterji śleczy nad mapami, jego zastępca wydaje już rozkazy. Zwawo ładują szrapnele w gardziel armaty.

— Gotowi! — melduje zastępca komendantowi.

— Niechaj jeszcze raz powtórzył — poleca dowódca.

— Wójciechu, proszę powtórzył — brzmi rozkaz.

Sierżant powtarza cyfry odległości i kątów. Obsługa działa oddala się oden, fajerwerker pociąga łańcuszek. Jedno skinienie ręki dowódcy, błysk, huk, obłok dymu, świst, szybkie dobycie łuski szrapnelowej — a dopiero po dobrej chwili echo wybuchu. Brutalnie, mocno, basowo jęknie armata, aby gdzieś o kilkanaście kilometrów w szereżach nieprzyjacielskich wywołać popłoch i porazić nieprzyjaciela.

Radzymin od kilku dni jest terenem zaciętych walk. Wskutek systematycznego przegrupowania naszych wojsk między Bugiem a Wisłą, armia nasza zmieniła pozycję przeważnie bez kontaktu lub przy bardzo małym kontakcie z nieprzyjacielem. Bolszewicy, zbyt ufni w swe siły, wzięli nasze przygotowania za objaw zupełnego rozkładu i szli na Warszawę na pewniaka. Byli przekonani najświęciej, że najpóźniej 14-go będą w Warszawie. Dwie armje atakowały rejon Radzymina.

W piątek wieczorem po silnym ataku frontalnym wdarli się do miasta, wypierając nasze oddziały nieco na zachód. Rachowali, że w sobotę podejda pod Pragę, ale spotkała ich przykra niespodzianka, bo zaraz nazajutrz wyparły ich z miasta oddziały dywizji litewsko-białoruskiej. W sobotę popołudniu znów opanowali Radzymin, skąd uciekli w nocy z niedzieli na poniedziałek. Ale jeszcze wczoraj wczesnym rankiem, choć nasi byli w mieście, bolszewicy trzymali się w lasku na prawo od szosy. Atak plechoty wyparł ich z tamtąd, a jednocześnie atak nasz odrzucił ich z rzeczki, biegnącej w odległości 5 km. za miastem.

Chcąc sparalizować nasze powodzenie, bolszewicy podjęli ruch flankowy na prawe skrzydło naszej grupy radzymińskiej. Skupianie sił nieprzyjacielskich w celu dokonania nam dywersji rozprasza właśnie ciężka artylerja.

Niebawem jej zaworują wrzaskliwie hu- czące polewe armaty.

Na drodze spotykamy dowódcę dywizji litewsko-białoruskiej, gen. Rzątkowskiego. W trosce o los dziennikarzy warszawskich prze-

strzega trochę przed wjazdem do miasta — ale ostatecznie zezwala.

Niebawem zostawiamy auto, bo szofer uznaje, że dalej jechać mogłoby być ryzykowne i per pedes apóstolorum idziemy do miasta.

Radbym wszystkich, którzy mają jakiegokolwiek sympatje do komunistów, wysłać do miasta, w którym bolszewicy gościli. Przekonaliby się naocznie, co znaczy „wolność“ i „kultura“, jakie oni ze sobą noszą.

Błyskawicą przyszyły mi wspomnienia miast i miasteczek ukraińskich: rozbity i zniszczony Lityń, cmentarna Winnica, wyleknioty i ziejący przekleństwem Kijów...

Maszyna kolejki mareckiej warczy, prze suwa wozy, do których znoszą rannych. Naprzewidko piękny dom, w którym mieścił się jakiś urząd; na jego murach widzimy jakieś ogłoszenie ręcznym piśmem w języku rosyjskim. To „komendant goroda Radzymina Stieplek“ wydał 14 b. m. obwieszczenie obowiązujące. Nakazuje przede wszystkim wojskowym zgłosić się do rejestracji do 16-go godz. 12-ej, zaleca wszystkim uwiadomić go o szpiegach, nakazuje otworzyć sklepy, zakazuje aresztowań, rekwizycji i rewizji bez specjalnego jego polecenia.

Słowa, słowa, słowa...

A w rzeczywistości, domy opustoszałe, jak opustoszałe niemal całe miasto. Okna bez szyb, drzwi wylamane, a wnętrze każdego domu istne rumowisko. Szafy puste, krzesła polamane, stoły rozbite. Ani żywej duszy. Na ganku jeno siedział czarny kot, jak wspomnienie przeszłości.

Myślicie, że to tylko uległy zniszczeniu mieszkania opuszczone? Mieszkania „burżujów“? Mieszkania tylko — chrześcijańskie?

Bynajmniej. Rabunkowi uległ cały Radzymin. Środek miasta obok magistratu zupełnie spalony. Magistrat z wybitymi szybami, a wszystkie rzeczy wyniesione i przygotowane do wywieżenia... Nie mieli jednak bolszewicy na to czasu.

Wchodzimy do jakiejś herbaciarni na rynku, jak się okazało, żydowskiej. Talerze i szklanki pobite, krzesła i łóżka polamane, szafy opróżnione do dna, bilard rozbity w drzazgi.

— Nie pozwolono nam nawet zabrać strawy dla dzieci — mówi nam właścicielka herbaciarni. Wyrzucono nas z domu i zakazano nam się tu zjawiać.

Rabunek był doszczętny. Zgłodniałe bandy bolszewickie grabiły wszystko. Burmistrzowi ściągnięto pierścionki, z domów zabierano nietylko żywność, ale nawet pościel, nie mówiąc już zgola o bieliznie i o obuwiu i o ubraniu. To ściągano bez paragonu. Wszelkie interwencje u „komandira“, który po polsku nie rozumiał, ale miał Polaka — pomocnika — były naturalnie bezskuteczne.

Dzicz bolszewicka, która jadła kartofle niegotowane, zadawała się wszystkim i niczego nie oszczędza. Oporu jej nikt stawiać nie mógł.

W chwili odstępowania bolszewicy zabrali jako „zakładników“ miejscowego księdza i nauczyciela.

Brak czasu nie pozwala na ujęcie wrażeń i szczegółowy opis wycieczki.

Nie można jednak nie wspomnieć o waleczności żołnierza, który swą pierśią bohatercko osłaniał stołecę.

Na jednym z placów miano wczoraj wieczorem dekorować 37 zasłużonych krzyżami Virtuti Militari. Tylko konieczność pobytu gen. Hallera na innym odcinku frontu nie pozwoliła odbyć tej uroczystości. Podniósł to bohaterstwo gen. Łanik, wskazując, że odżywa ducha rycerski w naszej armji, która nie-

tylko złamie napór wroga, ale i wypędzi go z granic naszych.

Wierowały jego słowem mocne salw polówek, stane ku barbarzyńcom, co rabunkiem i ogniem znaczą swój niezapomniany pochód ku sercu Polaki.

Bohaterkiemu żołnierzowi należy się po moc efiarna ze strony społeczeństwa. Jak łapczywie on chwytą każde drukowane słowo, z jaką wdzięcznością przyjmuje każdy podarek! Doświadczyli tego zapewne trzy panie z p. Kiedroniowa, które z ramienia Służby Narodowej przywiezły dla najbardziej potrzebujących podarki.

Mgły stały się po rzyssach i łakach, gdyśmy wracali. W ciemności nocnej tem krwawiej odbijała się luna pożaru jakiejś naszej wioski.

Coby się stało z Warszawą, gdyby ona wpadła w ręce tej hordy?

Bolszewicy byli tak tego pewni, że poszczególnym pułkom powyznaczali już punkty do zakwaterowania się. Ale te hordy przedewszystkiem pohulałyby u nas. Rzeż Pragi, dokonana przez Suworowa, zbladłaby wobec orgji, jakaby sprawili zdziczali, spragnieni i zgłodniałi barbarzyńcy.

Ale Warszawa stanie się ich grobem. Wyteży wszystkie swoje siły, aby współdziałać z armją. Dobędzie ostatniego wysiłku, aby u bram stolicy rozbić zakatę XX wieku.

## Dlaczego nie wstąpiłeś do Armji Ochotniczej?

- Ile masz lat. . . . .
- Czy jesteś zdrow. . . . .
- Czy masz żonę. . . . .
- Czy masz dzieci, ile, w jakim wieku. . . . .
- Jakie poza tem masz obowiązki rodzinne (pomoc rodzicom, rodzeństwu). . . . .
- Czy posiadasz własny warsztat pracy. . . . .
- Czy wiesz, co grozi krajowi i jego mieszkańcom (a więc i twojej rodzinie) w razie napaścia bol zewików. . . . .
- Jeżeli rozumiesz grozę położenia i wiesz, co grozi tobie i twoim najbliższym, dlaczego zwlekasz i nie stajesz do obrony. . . . .
- Zastanów się, zjrzyj do swej duszy, zbudź swoje sumienie polskie i napisz, kiedy wstąpisz do Armji Ochotniczej.
- Nie zwlekaj, zapisuj się natychmiast!

## Opinia prasy francuskiej o Polsce.

W dziejowej chwili, którą przeżywamy każdy głos, każde drgnięcie narodów sprzymierzonych, zyczących nam, lub nie życzących jest dla nas niesłychanie rzeczą ważną. Jak rolnik patrzy codziennie na barometr aby się przekonać, czy nie grozi mu podczas żniw deszcz, tak Polska musi dziś patrzeć na barometr zagraniczny, aby nie popełnić błędów w swej polityce.

Znakomitym po tym względem strażem jest „Gazeta Warszawska“ z swoim korespondentem paryskim p. K. Smogorzewskim, który w swoich listach zapoznaje ogół nas z poglądami na naszą sprawę najwłaściwszej naszej sojusznicy Francji, nie pomijając jednak i innych państw.

W ostatnim swoim liście p. Smogorzewski strzeższa nam głosy prasy francuskiej i angielskiej. Aby się przekonać o nastroju opinji publicznej Francji i Anglii przejrzyjmy prasę z ostatnich dni. Nawet p. Charles Maurras, który domagał się „pełnego i radykalnego wygniecia bolszewików“ pisze w „Action Française“ z 7 sierpnia: „Uderzenia w Rosję, choćby najlepiej wymierzone niczego nie zainicjują. Rozwiązanie bowiem przecho-

dzi przez ten punkt, gdzie zagadnienie przedstawia się najbardziej gorąco. Ten punkt—to Berlin”.

A p. Pierre Bernus, ubolewając nad zwlekaniem aliantów powiada w „Journal des Debats” (7 sierpnia): „Rządy sojusznicze dalej ignorują doniosłość czynu czasu. Na początku lipca wszystko było możliwe: nic nie uczyniono. Dziś możnaby jeszcze działać pożytecznie. Ale za kilka tygodni będzie zapóźno. A pod pretekstem zachowania pokoju, rujnuje go się”.

P. Andre Lichtenberger pisze w „Victoire” (7 sierpnia) te słowa:

„Naturalna barjera pomiędzy imperjalizmem wszechniemieckim, a imperjalizmem wszechrosyjskim po pięciu wiekach zwycięskiego oporu, Polska upadła w wieku 18-ym. Dziś, zaledwie wyszła z grobu, Polska walczy znów z tymi samymi wrogami... Ze Polacy popełnili wielokrotne błędy—to jest pewne. Ale nie ludźmy się, jeśli tych błędów nie popełnili, ich położenie byłoby prawdopodobnie to samo. Koalicja miała obowiązek, wraz z przedstawicielami narodu rosyjskiego i narodowości odrodzonych, zlikwidować owe przedsiębiorstwo bandytyzmu mistycznoazjatyckie go, które nas cofa w wieki średnie. Tego nie uczyniono... Francja nie jest tu główną winowajczynią. Ale jutro, po Polsce, będzie główną, ale nie jedną tylko ofiarą...”

A nazajutrz p. Lichtenberger, który wyjechał nad morze, pisze do „Victoire” z jednej z plaż Atlantyku i przeciwstawia wypadkom w Polsce ten tłum elegancji i obojętny który pragnie tylko się bawić. A tymczasem:

„Tam, pisze p. Lichtenberger o 48 godzin podróży kolejną naszą kruchą cywilizacja pada pod naporem odwiecznej inwazji która w ciągu wieków zawsze rzuciła ku zachodowi hordy Tamerlana i Dżyngis—hana...”

Niebezpieczeństwo jest groźne. Z tego sobie opinia francuska, jak widać z cytowanych zdaje sprawę. Nie wszyscy przecież chcą go widzieć w jego rzeczywistych rozmiarach P. Alfred Capus w „Gaulois” (8 sierpień) przyznaje, że niebezpieczeństwo to wejdą w kontakt z geniuszem organizacyjnym Niemiec. Pomimo to p. Capus pisze, że dla uniknięcia tego niebezpieczeństwa „nie potrzeba wzywać ducha wojny” a tylko rozbroić Niemcy, a wówczas „bolszewizm porzuca się stracił w Europie swój punkt oparcia”.

A w lewicowej i demokratycznej „Ere Nouvelle” (9 sierpień) p. Yvon Delbos pisze dość cynicznie: „Choc waznie badam horyzont, to za wyjątkiem Polski nie widzę liny pożaru, który objął Europę sześć lat temu. Należy więc przypuszczać, że pp. Lloyd George i Millerand uratują Polskę bez wciągania nas w awanturę wojenną”.

W umiarkowanej republikańskiej „Libre Parole” znajdujemy także ton rezygnacji. P. Paul Vergnet pisze tam pod datą 9 sierpnia:

„Bolszewicy chcą iść do Warszawy i pójdą tam prawdopodobnie, bez względu na to, czy to się podobają czy nie p. Lloyd—Georgeowi i p. Millerandowi, któremu p. Clemenceau pozostawił spuściznę nie do pozazdroszczenia... Ale aby pokonać Moskwę, należy uderzyć w Berlin. Aby skonać z hardością bolszewików, należy zniszczyć w Niemczech ducha odwetu”.

Po konferencji w Hythe ton rasy się nie zmienił. „Homme Libre” (10 sierpień) pisze:

Jest rzeczą pewną ze sojusznicy są odpowiedzialni za sytuację obecną. Mają więc obowiązek naprawić ją i zapewnić byt Polsce. Wiemy, że żyją sobie tego gorąco. Ale czy podolają swemu zadaniu? Jeśli nie, to czeka nas klęska taka, jakiej świat jeszcze nie widział.

Lewicowy i radykalny „Le Rappel” (10 sierpień) wala:

„Otoż nie! Wojna nie wybuchnie ponownie, przynajmniej nie wybuchnie jutro. Albowiem wojna ta nie byłaby ani popularną, ani narodową...”

A jeszcze dwa dni temu pisał w „Rappel” osobliście Polsce oddany p. Edward Heniot, mer miasta Lyonu i szef partii radykalno—socjalistycznej:

„Demokraci francuscy nie mogą pozostawić partjom prawniczym przywileju wołania na pomoc narodowi polskiemu tak bardzo dziś zagrożonemu...”

W „Libre Parole” z 10 sierpnia pisze p. Le Renne, który niedawno tak wielkie nadzieje na Polskę budował:

„Sprawa polska jest uregulowana orężem. Cokolwiek uczyniono, Polska wyjdzie z kryzysu niebezpiecznie osłabiona materialnie i moralnie...”

To, czego nie odważył się powiedzieć żaden dzieńnik stołeczny napisał jednak dziennik prowincjonalny „Telegramme du Nord” wychodzący w Lille, gdzie dnia 10 sierpnia p. Edward Epouy pisze:

„W gruncie rzeczy wynik konferencji w Hythe oznacza opuszczenie Polski; stanowisko to jest bolesne, ale rezerwuje nam przyszłość...” (?)

Oto nastroj francuskiej opinii publicznej. W prasie angielskiej brzmia tony analogiczne. Streszczają się one w tych brutalnych, ale szczerych słowach lorda Roberta Ceella wypowiedzianych dnia 7 sierpnia w Londynie na zebraniu „Labour Party”:

„Wielkiej Brytanii oczywiście nie może nie obchodzić naruszenie niepodległości Polski. Ale pozatem

# Pogłoski o świetnym sukcesie armii środkowej.

(Od wł. korespondenta).

**WARSZAWA, 18-8** Dziś wieczorem rozeszły się po Warszawie z błyskawiczną szybkością pogłoski o świetnych sukcesach armii środkowej. Opowiadają o wzięciu 200 armat i 12,000 jeńców, 16 armja bolsze-

wicka jest rozgromiona. Przez Warszawę przeciągały w godzinach wieczornych tysiące jeńców bolszewickich. Wojska polskie w szybkim pochodzie kroczą od Włodawy na Brześć Litowski.

# Owacje oswobodzonej ludności Mińska Mazowieckiego i Garwolina dla Naczelnika państwa.

(Od wł. korespondenta).

**WARSZAWA 18 | 8** Naczelnik państwa wrócił do Warszawy z frontu. W oswobodzonym od bolszewików Mińsku Mazowieckim i Garwolinie ludność urządziła Naczelnikowi państwa żywiołową owację.

**WARSZAWA 18 | 8** Dziś wiecz. odbyło się posiedzenie Rady obrony państwa. Naczelnik państwa i szef sztabu dowództwa gen. Rozwadowski zdawali relacje o akcji militarnej wojsk polskich.

# Krwawe zaburzenia na Górnym Śląsku.

**BYTOM, 18.8 (PAT)** Dnia 17.8.20 po południu i wieczór Górny Śląsk był widownią krwawych ruchów niemieckich przeciw Francuzom i Polakom.

W Gliwicach urządzili Niemcy zamach na jeden z pociągów z wojskiem franc. puszczając przeciwko niemu rozpedzony parowóz z którego jak potem stwierdzono, maszynista i palacz zawczasu wyskoczyli 7 żołnierzy francuskich zostalozabi tych 7 ciężko rannych z których 2 podobno zmarło. Stosunki między Niemcami a władzami okupacyjnymi skutek tego się zaostrzyły. Komisja rządząca koalicyjna ogłosiła, że okupacyjne wojska cieszyńskie są przeznaczone dla Polski, ale przeciwnie dla wzmocnienia tutejszej załogi celem strzeżenia neutralności Górnego Śląska i nakazała władzom kolejowym dalsze transportowanie wojsk koalicyjnych, co też stać się musiało.

Na to rozpoczęły strajk demonstracyjny 2 główne elektrownie na Górnym Śląsku, w Chorzowie i Zaborzcu które zaopatrują w prąd elektryczny cały obwód przemysłowy Górnego Śląska.

O godz. 5 po poł. we wtorek odbyły się w różnych miastach Górnego Śląska niemieckie zebrania demonstracyjne pod gołym niebem, żądające wstrzymania transportu wojsk koalicyjnych do Polski na Górnym Śląsku. Następnie odbyły się pochody do siedzib władz koalicyjnych, gdzie delegacje zebrań przedłożyły swoje żądania. W Gliwicach tak zebranie jak pochód miały przebieg spokojny! Wprawdzie Niemcy próbowali szturmować siedzibę władz koalicyjnych, a le zostali rozpedzeni przez posterunki francuskie.

W Opolu i Raciborzu wszystko odbyło się również spokojnie. W Zaborzcu tłum niemiecki napadł na ulicy na rejenty dr. Kobylńskiego i pobił go dotkliwie. W Rybniku przyszło do krwawego starcia między Niemcami a Polakami. Podczas strzelaniny, jaka się wywiązała kilka osób zostało zabitych i kilkanaście rannych, 2 Polaków jest zabitych, rannych zaś jest

adw. dr. Różański, przewodniczący polskiego Komitetu powiatowego.

Do najkrwawszych zajść przyszło w Katowicach. Tłum niemiecki po zebraniu się na placu Fryderyka ruszył pod gmach komisji koalicyjnej. Patrol konny francuski usiłował rozpedzić demonstrantów, przyczem przyszło do walki między wojskami a ludnością. Jednego z żołnierzy tłum ściągnął z konia i zabił na miejscu, wskutek tego przyszło następnie do ostrzejszej walki, gdyż Niemcy przypuścili szturm do gmachu komisji, pragnąc rozbroić załogę. Francuzi w obronie własnej dali najprzód kilka strzałów w postrach w powietrze; kiedy zaś to nie pomogło, musieli użyć broni ostrej. Według dotychczasowych relacji zabitych zostało 9 osób, a 27 ciężko rannych. Wśród zabitych jest 2 członków Sicherheitswechry.

Podczas zaburzeń Niemcy zamordowali lekarza polskiego dr. Mieleckiego, powszechnie szanowanego tak przez Polaków jak przez Niemców. Według relacji naucecznych świadków sprawa przedstawia się następująco. Mielecki mieszkał naprzeciwko gmachu komisji koalicyjnej i przyglądał się z okna demonstracjom niemieckim. Nagle padł z tłumem granat i poczynił wybuch koło domu doktora. Niemcy posadzili o rękę tego granatu doktora, wtargnęli do jego mieszkania, wywiekli go i poranili; kiedy następnie karolki pogotowia zabrala ciężko rannego dr. M. do szpitala tłum niemiecki pobiegł za wozem, zatrzymał konia rannego dr. M. wyciągnął z karetki, rzucił na bruk i zdeptał na śmierć rozbijając mu butami głowę formalnie na miazgę. Potem trupa rzucono w zędek.

Rozruchy w Katowicach przedsięwzięte się do godz. 3 nad ranem. Dzisiaj sytuacja w Katowicach również jest naprężona. Niemcy bowiem głoszą, że muszą rozbroić Francuzów i wyrzucić ich z Górnego Śląska. Organizacje polskie poczyniły ze swej strony odpowiednie zarządzenia celem obrony ludności polskiej.

# Odyseja delegacji polskiej do Mińska.

**WARSZAWA, 18.8 (PAT)** Towarzyszący naszej delegacji pokojowej do Mińska przedstawiciel Agencji Telegraficznej Or. Grodź komunikuje: Polska delegacja pokojowa przejechała linję frontu o godz. 7. rano. W punkcie umówionym czekali na nią wysłanicy komendy odnośnego odcinka frontowego. Po wręczeniu legitymacji udano się do Siedlec, skąd do Białej szosą, a następnie drogą leśną, pełną wybojów. Przednie sa mochody dotarły w nocy do Chahar; pozostałe uiknęły w drodze. Noc spędzili delegaci w samochodach. Za interwencją przewodniczącego delegacji przysłano pomoc. W niedzielę po południu udano się do Brześcia gdzie na dworcu oczekiwał specjalny pociąg. W Brześciu sprawdzono legitymację i pełnomocnictwa, poczem w nocy nastąpił odjazd do Mińska.

**WARSZAWA 18 (PAT)** Wydział prasowy mln. spraw zagranicznych nadsyła nam następujący radiotelegram ze stacji Mińsk—Ministerstwo spraw zagranicznych Warszawy. Dnia 14 wieczorem delegacja pokojowa przybyła do Brześcia Litewskiego. Delegacja

przejechała front 14-8 o godz. 6.45 i rano po sprawdzeniu pełnomocnictw delegacja wraz z personelem pomocniczym przybyła do Siedlec o: godz. 1.30 skąd o 5 po południu pojechała do Brześcia. Wskutek zerwanego mostu na szosie z Białej do Brześcia delegacja zmuszona była jechać okrężną polną drogą, co znacznie opóźniło przyjazd delegacji do Brześcia. Wsi hordowa w odległości 25 kilometr. od Brześcia delegacja oczekiwała od 4 rano do 5 po południu na przybycie wszystkich samochodów w liczbie 17, które szły bardzo ciężką drogą. W Brześciu delegacja za jeła 3 przygotowane wagony osobowe i ma wyjechać do Mińska, dokąd ma przybyć w poniedziałek. Delegację przyjął na froncie i wprowadził do Brześcia przedstawiciele rządu sowieckiego, Mutin Reinhold i Pikel. W Brześciu objął ich zadanie Szulko, przedstawiciel władzy politycznej z dowództwa frontu zachodniego. Jako tłumacze występowali panowie Dabor, Jabłoński i Kohn.

## Rząd włoski w kwestji polskiej.

nie widzę, abyśmy mieli jakikolwiek interes lub obojętność w konflikt polsko-rosyjski...  
Tak wyjął Zachód. Liczmy więc na własne siły.  
Wroga musimy zwyciężyć sami. Jeśli zdobędziemy się na wysiłek wojny, jeśli uderzymy z nieugiętą wolą zwycięstwa to — zwyciężymy. A wówczas cały szatański plan naszych wrogów, plan pomimo wszystko krucho padnie w gruzy.

### SIR STIVER PRZECIW POLSCE.

Zdarzyła się rzecz niesłychana w Gdańsku. Rzeź, którą właściwie nazwaćby należało paroksyzmem szalu historycznej Schadenfreude.

Doniosły polskie organy urzędowe w Gdańsku, że oczekuje Polska na statki z amunicją i ochotnikami którzy spieszą Polsce na pomoc. Sympatyczny jeden z królów nadbałtyckich wystawił oddział ochotników, którzy przez Gdańsk, polski port, chcieli się dostać do Warszawy. Sir Reginild Tower dał telegraficznie odpowiedź, by okręty nie wjeżdżały do portu, zantm on nie otrzyma instrukcji odpowiednich — nie wiadomo czy z Berlina czy z Londynu Narazie tedy historycznymi podmuchami kierujący się anglik wstrzymał wszelkie statki z amunicją na pełnym morzu i nie pozwala im wjeżdżać do portu. Przecież ten anglik ma rzekomo spełniać rolę wysokiego komisarza nie z ramienia tego lub innego wroga Polsce polityka angielskiego, ale z ramienia Ligi Narodów.

### Korespondenci piem w Mińsku.

WARSZAWA 18 | 8 (PAT) Wydział prasowy NSZ. Dnia 18-8 o godz. 12 w południe przyjechali z Warszawy do Mińska korespondenci prasy polskiej i zagranicznej: „Morning Post” „Le Temps” „La Liberté” „Journal de Po logne” „News Roterdamsche Courant” „Public S'edger Fidolpnie” „Daily Mail Londyn” Kurjer Peranny, Naród, Robotnik, Kurjer Polski.

### Sukcesy Wrangla.

GDANSK 18 | 8 (PAT) Gen. Wrangel o trzymawszy znaczne posiłki, przekroczył Don, zajął miejscowość Konstantynowska i przekroczył linię kolejową Paracyn—Jekaterynodar.

LONDYN 18 | 8 (PAT) „Times” donosi że kozacy dońscy proklamowali swą niepodległość i zawarli sojusz z gen. Wranglem.

### Wunt wśród żołnierzy bolszewickich.

KONSTANTYNOPOL 18 8 (PAT) Radio bolszewickie z Mikołajewa donosi o rewolcie żołnierzy bolszewickich w Oczakowie. 100 rozstrzelano. Flota Wrangla zbombardowała Oczaków, to samo radio stwierdza że oddziały Machny pozostają w związku z wojskami Wrangla i dostarczają mu żywności.

### Niezawisłość Rjeki.

WIEN 16 (PAT) Radio. Wied. Biuro korespondencyjne donosi z Rjeki wielkie zgromadzenie ludności proklamowało zupełną niezawisłość miasta.

## Z gospodarki miejskiej.

Od dwudziestu paru lat istniała w Łodzi Instytucja, która bardzo dodatnio zapisała się w rachunkach naszego miasta.

Tą instytucją było „Pogotowie ratunkowe”.

Nie potrzebujemy pisać jego historii, ani przedstawiać owoców pracy tyloletniej. Instytucja musiała być pożyteczną, skoro blisko ćwierć wieku przetrwała. Przyszły czas wojenne, przemysł stanął, praca zamarła, dochody miasta i pojedynczych firm jeśli nie znikły zupełnie to zmalały aż do minimum. Był instytucji został zachwany.

To też kierownicy jej zakotatali o pomoc do Magistratu.

Kilkakrotnie magistrat udzielał jej pomocy, dziś jednak w komunikacie urzędowym Magistratu czytamy.

Magistrat postanowił nie przyznawać subydjum dla „Pogotowia ratunkowego”, uważając, że utrzymanie pogotowia niezależnie od całości kształtu gospodarki szpitalnej pociąga za sobą wydatki, które nie stają w żadnym związku z usługami jakie ta instytucja udziela miastu. Koszt wyjazdu jednej karetki dla udzielenia pomocy wynosi kilkaset marek. Wobec tego Magistrat jest zdania, że należy zlikwidować pogo-

WARSZAWA 18 | 8 (PAT) Poselstwo włoskie nadsyła nam następujący tekst oświadczenia które złożył włoski minister spraw zagranicznych hr. Siorza w sprawie Polski. Polecałem dyplomatom polskiem w Spaa w najtyczliwszy i najserdeczniejszy sposób zawrzeć pokój. Przypominałem im, że Włochy tak samo jak Polska, a nawet dłużej od niej były pod jarzmem przemocy cudzoziemskiej i musiały walczyć prawie cały wiek, aby odzyskać zupełną

niepodległość. Kijów był i łedem. Ale niech rzuci kamieniem w Polskę choć jeden taki kraj, który nie grzeszył nigdy zbytnią zapalczywością ekspansji. Gdzie jest ten kraj? Rosjanie nie i temniej Rosja sowiecka. Ale teraz Polska nie rości praw nawet do piędzi ziemi która nie była by czysto polską. Polska nauczona doświadczeniem, szczerze pragnie pokoju. Wbrew zabierczym tradycjom rosyjskim rządy zmieniają się, lecz tradycje zostają.

## Objęcie Wisły przez Polaków.

KWIDZYN 18 sierpień, W poniedziałek dnia 16 b. m. władze polskie obsadziły przyznana Polsce granicę na terenie Powiśla. O godz. 10 i pół oddział żołnierzy polskich pod komendą porucznika Chwastowskiego przeszedł most na Wiśle pod Opaleniem i przejął z rąk porucznika włoskiego i przedstawicieli policji port kłdo mostu. Równocześnie szereg żandarmerii w polskich, pod kierownictwem porucznika marynarki Leśniewskiego objął w posiadanie port Kuczborku. Uroczyste odbyło się przejęcie przez Polaków większych miejscowości polskich. W jednej ze wsi ludność witała ze sztandarami wkraczające wojska polskie.

WARSZAWA, 18 8 (PAT) Komisja międzysojusznicza w Kwidzynie zanotyfikowała dnia 15 tamtejszemu konsulowi polskiemu tymczasową linię graniczną polsko-niemiecką na terytorjum plebiscytowym kwidzyńskim. Nowa granica oddaje Polsce na prawym brzegu Wisły port Kurzebrak, wsie Johannisdorf, Kleinold, Kramershof, Naudemich i Libenauch oraz most przez Wisłę pod Opaleniem. Przejęcie tych miejscowości przez władze polskie nastąpiło w dniu 16 b. m. na terenie plebiscytowym Prus Wschodnich. Decyzją rady ambasadorów przyznane zostały Polsce miejscowości graniczne Kleinoppen, Groschken, Kleinlubenstein.

## Wielkie sukcesy naszej kontrofensywy.

Zajęcie Nowomińska, Siedlec, Międzyrzecza i Pultuska. Wielkie trofea wojenne.

WARSZAWA 18 8 (PAT) Front północny: Oddziały pomorskie rozpoczęły energiczną kontrakcję w kierunku na Brodnicę, zajęta przez nieprzyjaciela. W rejonie Lipna Sierpca i Racięża lotnicy nasi zaobserwowali ruchy nieprzyjaciela w kierunku wschodnim. Na północ od Modlina w pomyślnych walkach 18 oddziały nasze wzięły z górą 1500 jeńców, 30 karabinów maszynowych, i działo. Wyróżniła się chlubnie grupa pułk. Dreszera, która pod Baboszowem wykonała śmiały szarżę kawaleryjską, rozbijając całkowicie całą brygadę sowiecką. Opuszczając pod naszym naporem Pultusk bolszewicy wywieźli ze sobą burmistrza i wszystkich księży. Na przyczółku warszawskim po ostrej walce zepchnięto nieprzyjaciela stojącego u wrót stolicy, zmuszając go i w tym rejonie do pospiesznego odwrotu. Dnia 17 b.m. wieczorem oddziały polskie zajęły Nowomińsk. Z wracającymi patrolami wjeżdżał do miasta dowódca frontu północnego gen. Haller, entuzjastycznie witany przez wyzwolonych mieszkańców.

Front środkowy: Armia frontu środkowego kontynuuje zwyczajnie swój pochód w kierunku północnym. Kaluszyn, Siedlec, Międzyrzecz, Włocławek i Włodawa są w naszym ręku. Dezerterowane oddziały nieprzyjacielskie, napotykać ze wszystkich stron na oskrzydłujące uderzenia naszych kolumn, ulegają stopniowo zupełnemu rozbiću. Dotychczas dywizje sowieckie 57-58 kombinowana 8 zostały doszczętnie zniszczone. Zdobycz frontu środkowego sięga cytry 5000 jeńców 20 dział 70 karabinów maszynowych oraz olbrzymi tabor. Ilość ta każdej chwili się powiększa.

Front południowy: Dzień 18 b.m. upłynął bez znacniejszych starć bojowych. Wojska nasze przegrupowują się celem odparcia nieprzyjaciela posuwającego się w kierunku Lwowa.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab gen.

LUBLIN 18.8 (PAT) Sekcja polityczna prasowy oddziału dowództwa frontu środkowego komunikuje: W związku z rozpoczętą wczoraj naszą kontrakcją oddziały nasze w błyskawicznym ataku zajęły Włodawę o godz. 24, 58 dywizja bolszewicka skoncentrowana w rejonie Puchaczewa-Tarnowa, skutkiem zajęcia Włodawy została otoczona i odcięta od północy i północnego wschodu. Wspólną akcją jednej dywizji legionów i grupy gen. Bałachowicza dywizja ta została kompletnie rozbita. Wzięto przeszło 700 jeńców i tem 1 dowódcę brygady i oficera 26 barabinów maszynowych liczne tabory, zakłady sanitarne oraz armum dywizyjne. Na placu zostało mnóstwo zabitych. Między zabitymi znaleziono dowódcę 2-jej brygady dywizji i komisarza dywizyjnego żyda. Resztę rozbitków rozpieszczonych po lasach, wyłapujemy. Według otrzymanej wiadomości z sąsiedniego odcinka zajęty został Łuków.

WARSZAWA 18 8 (PAT) Prezydjum rady ministrów komunikuje: Dnia 16 b.m. minister aprowizacji zwiedził odcinek frontu pod Górą Kalwarią i samo miasto. Ludność nadzwyczaj życzliwie witała przedstawiciela rządu; minister w rozmowach z oficerami i żołnierzami stwierdził podniosły nastrój i rwanę się do walki naszych obrońców. 17 b.m. minister Słowiński wraz z ministrem Peplowskim udał się na ten odcinek frontu pod Mińskiem Mazowieckim. Do miasta tego ministrowie przybyli jednocześnie z gen. Hallerem i byli świadkami nadzwyczaj gorącego przejęcia, jakie ludność zgotowała naszym walecznym wojskom które wypędziły z Mińska barbarzyńców. Ministrowie rozmawiali z jeńcami, których masami prowadzono na tyły. Między innymi schwytano komisarza bolszewickiego, który twierdził, iż pochodzi z Mohylewskiej. Ludność jednak miejscowa utrzymuje iż jest on rodem ze Stanisławowa Podlaskiego.

## Niemcy przeciw Polakom.

TORUN, 18 8 (PAT) Komunikat dowództwa obozu warownego Toruń: Naozól sytuacja bez zmiany. Kowalewo, do którego posuwają się bolszewicy, zostało wczoraj wieczorem—obsadzone przez załogę toruńską, przyczem rozstrzelano 3 Niemców, którzy dawali znaki bolszewikom i przecinali przewodniki telefoniczne.

KRÓLEWIEC, 18 8 (PAT) Tutejsza

„Kreuzzeitung” donosi w Nr. 330. Na rozkaz ministerstwa obrony rzeszy zostały wskutek położenia w Polsce i pochodu Rosjan na Toruń i korytarz polski wojska niemieckie w Prusach Wschodnich i na Śląsku wzmocnione. Dalszy wysłano transport artylerji i amunicji do obszaru wschodniego,

## Brejski do ludności Pomorza.

TORUN, 17 sierpień, (PAT) Wojewoda pomorski ogłasza co następuje: Na podstawie szczegółowych informacji kompetentnych organów wojskowych mogę dać ludności zapewnienie, że na razie niebezpieczeństwo bolszewickie

dla Pomorza zginęło; o ile cała ludność Pomorza spełni swój obowiązek, niebezpieczeństwo nie wóci i wróg zostanie wyparty nie tylko południowo wschodniego kąca naszego województwa, lecz także z całej Polski.

Dnia 15 sierpnia br. poległ śmiercią bohaterską na polu chwały w obronie Warszawy przed dzieżą bolszewicką pod Radzyminem w wieku lat 25.

ś. p.

## Stefan Pogonowski

Porucznik i D-ca 1 bataljonu 28 p. Strzelców Kaniowskich b. oficer korpusu gen. Dowbór Muśnickiego b. oficer i dyw. gen. Zeligowskiego.

W zmarłym tracimy dobrego towarzysza broni. Cześć jego pamięci.

**Koledzy:**

Oficerowie 28 pułku bataljonu Zapasowego Strzelców Kaniowskich.

Dnia 15 sierpnia 1920 r. poległ śmiercią bohaterską na polu chwały w obronie Warszawy, przed dzieżą bolszewicką, pod Radzyminem, w wieku lat 25

ś. p.

## STEFAN POGONOWSKI

Porucznik i D-ca 1-go Bataljonu 28 p. Strzelców Kaniowskich, b. oficer korpusu gen. Dowbór Muśnickiego, b. oficer 4 dywizji generała Zeligowskiego.

Msza żałobna odbędzie się w przedpogrzebowej kaplicy Św. Krzyża dziś o godzinie 10 rano, pogrzeb tegoż dnia o godz. 6 ej popoł., z kościoła Św. Krzyża na stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrządek zapraszają krewnych, kolegów i znajomych nieutuleni w żalu

ojciec, matka, siostry i rodzina

## KRONIKA

— Dla uczczenia pamięci ks. Skorupki.

Ku uczczeniu pamięci ś. p. księdza kapłana Ignacego Jana Skorupki, bohatera narodowego, redakcja „Rozwoju” składa do dyspozycji ks. prałata Wyrzykowskiemu, jako pierwszego w Łodzi kapłana wojskowego marek sto.

— Wynagrodzenie za świadczenia wojenne.

Województwo Łódzkie w myśl ustawy z 25 1919 r. o osobistych świadczeniach wojennych ustanawia wysokość wynagrodzenia za pracę wykonaną w czasie do 1 września r. b. 1) Za 8 godzinny dzień pracy pracownika niewykwalifikowanego w Łodzi, Pabjanicach i Zgierzach mk 60. 2) w innych miastach i miasteczkach Województwa Łódzkiego mk. 50. 3) we wszystkich innych miejscowościach t. j. gminach wiejskich mk. 40. 4) Robotnicy, stale zamieszkał w miastach Łodzi, Pabjanicach i Zgierzach bez względu na to, w jakich miejscowościach będą do pracy użył, pobierać będą płacę wyszczególnioną w punkcie 1 niniejszego obwieszczenia. B 1) Wynagrodzenia za dostarczone podwoły wypłacone będą podług taksy, jaka w odnośnej miejscowości została oznaczona przez Powiatową Komisję świadczeń wojennych, ewentualnie Komisję Szacunkową. 2) Właściciel podwoły otrzyma wynagrodzenie według normy obowiązującej w jego miejscu zamieszkania bez względu na to, w jakiej miejscowości wykonał świadczenia.

— Świadczenia podwołowe i kwaterunkowe.

a) Komisarjat Rządu podało do wiadomości, że władze administracyjne upoważnione zostały do przymusowego pociągania ludności za wynagrodzeniem do robót osobistych oraz świadczeń podwołowych i kwaterunkowych, potrzebnych do załadunku, przewiezienia, wyładunku i rozmieszczenia ludności oraz do ewakuowanego, pochodzących z terenów opróżnianych w związku z działaniami wojennymi. Osoby, winne uchylenia się od świadczeń, ulegają w drodze administracyjnej karze aresztu do 6 miesięcy lub grzywny do wysokości 10,000 marek.

— Szantaż i cł.

Zwracamy uwagę publiczności na trzech osobników, które zbierają składki na policję łódzką na froncie, nie mając na to upoważnienia władzy.

— Uzdrowiska dla żołnierzy.

k) We wtorek ubiegły w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 171 odbyło się pod przewodnictwem d-ra Grabowskiego posiedzenie Komisji Organizacyjnej Tow. Opieki nad żołnierzem—uzdrowieńcem.

Postanowiono w dniach najbliższych uruchomić drugie uzdrowisko dla żołnierzy rekonwalescentów w Rudzie Pabjanickiej w zakładowych na ten cel willech, narazie na 50 osób, następnie zaś na 200. Przyjęto do wiadomości, iż zbiórka wśród przedstawicieli wielkiego przemysłu dała w wyniku oprócz większych sum

## Ks. Ignacy Skorupka

b. prefekt szkół łódzkich, sekretarz konsystorza Metropolitalnego, i kapłan wojsk polskich,

poległ bohaterską śmiercią, w obronie Ojczyzny, przeżywszy lat 27.

Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego bohatera — kapłana, odprawione będzie dn. 20 b. m. o godz. 10 i pół rano w kościele św. Krzyża, na które kapłani — koledzy zapraszają taknajliczniejszy ogół wiernych.

to wie, jako samodzielną instytucję, a majątek przekazać zarządowi szpitali miejskich.

Taki wyrok wydał ojowie miasta na tę instytucję.

A teraz parę słów krytyki tego postanowienia.

Ojowie miasta przyznają teatr polskiemu 600000 marek zasobu. To fakt niezbity. Teatr jest także potrzebną instytucją, ale ta pomoc starczyłaby niewądnie co najmniej na sześć lat jako subsydium dla pogotowia.

Powtórę: Związek instytucji tej nie ma prawa Magistrat, a tem więcej rozporządzać jej majątkiem. Jest ona bowiem własnością prywatną, założoną z dobrowolnych ofiar, posiada własną posesję i własny majątek.

Więc skąd Magistrat przychodzi do tego prawa, aby rozporządzać się cudzą własnością. Metoda bolszewicka nie zatwierdził jeszcze sejm w Polsce. Więc zdaje się Magistrat na tych prawach nie może się opierać. —

## Rzemieślnicy łódzcy na rzecz obrony Państwa.

W niedzielę dn. 15 b. m. odbyło się zebranie starszych i młodszyszyh cechów łódzkich,

zwołane przez komisję wyłonioną z pośród członków Tow. Rzem. „Resursa” w celu przeprowadzenia akcji samoopodatkowania się członków wszelkich zawodów, na rzecz Obrony Państwa.

Uchwalono:

1) pobierać 2 % od majątku i 2 % od zarobku rocznego.

2) Każdy starszy zgromadzenia otrzymuje odpowiednią listę składek i zajmuje się zbieraniem sum od każdego pracującego w danym zawodzie. Na pobrane karty wydawcą będzie tymczasowe opatrzone własnym podpisem i pieczęcią cechową.

3) Zebrane sumy, wraz z listami składek, doreczy Komisji Kwalif. od której otrzyma potwierdzenie na blankietach i z pieczęcią Tow. Rzem. „Resursa”.

4) Zbiórka ma być ukończoną do dn. 25 b. m. włącznie.

Każdy ofiarodawca powinien żądać kwitu.

Informacji udzielać czł. kom. kwal. codziennie od g. 7—8 w. w lokalu Tow. Nawrot Nr. 38.

pieniężnych także kilka tysięcy metrów mekalu (surówki) na bieliznę dla rannych żołnierzy. Delegaci żydowskich Towarzystw społecznych i filantropijnych z Tow. Pomoc (Szro) na czele zgłosili pragnienie współpracy i zorganizowania zbiórki w dzielnicę staromiejskiej. Z większych sum wpłynęło od Stow. kupców—manufakturzystów mk. 150,000 jako wpisowe i składki za pierwszy miesiąc.

— Obrońca Polaki.

Wczoraj z dworca kaliskiego sprowadzono do kaplicy przedpogrzebowej zwłoki porucznika i p. Stefana Pogonowskiego, który poległ na polu chwały, w obronie Ojczyzny, na froncie północnym, osłaniając swą pierśią stolicę państwa.

Stefan Pogonowski, syn urzędnika kolejowego był dzieckiem Łodzi. Tu rósł, tu do szkół uczęszczał. Potem walczył w szeregach armii generała Musznickiego, a następnie przeszedł do 28 pułku strzelców kaniowskich.

Pomimo młodych swych, liczył bowiem 25 lat życia, należał do najdzielniejszych oficerów w pułku. Kochał go żołnierz, szanowało zwierzchnictwo.

W czasie sześciolitej służby wojskowej zarysował się pięknie jego charakter obywatelski i żołnierski.

Należał do ludzi obdarzonych niezwykłą śmiałością i odwagą. To też zgon jego wywarł ogólny żal wśród kolegów oficerów i żołnierzy.

Cześć ci bohaterze.

Łzy nad twoją mogiłą nie renimy, boć obowiązkiem każdego złożyć życie za ukochaną Ojczyznę, ale stawiamy cię jako przykład godny naśladowania. Bądź siewcą i zwycięstwą lepszych dni dla Polski.

Praca na rzecz Obrony państwa.

— Sekcja Informacyjno-prasowa O. K. W. R. O. P. na Województwo łódzkie prosi wszystkie osoby pragnące ofiarować bezinteresownie swą pracę na rzecz Obrony Państwa o zgłoszenie się między godziny 6-7 do gmachu województwa Zawadzka 11, pokój 28.

— Tow. Opieki nad żołnierzem uzdrowieńcom komunikuje, że w niedzielę, dnia 22 sierpnia r. b. o godz. 4 p. p. w lokalu Giełdy, Piotrkowska 96 odbędzie się walne zebranie członków z porządkiem dziennym następującym:

1. Sprawozdanie Komitetu Organizacyjnego.
2. Zmiana statutu.
3. Wnioski Komitetu Organizacyjnego.
4. Wybór Zarządu i Komisji rewizyjnej.
5. Wolne wnioski.

— Godno naśladowania.

Urzednicy państwowego Urzędu zbożowego w Łodzi opodatkowali się na rzecz tutejszego Białego Krzyża w stosunku 5% od pensji miesięcznej za co Koło polek składa z głębi serca płynące: Bóg zapłać.

— Ze szkół miejskich.

k) Komisja powszechnego nauczania przyjęła wniosek wydziału wykonawczego w sprawie organizacji obowiązkowego nauczania w przyszłym roku szkolnym. Postanowiono dążyć bezwzględnie do zapewnienia każdemu dziecku miejsca w szkole. Szkoły, zajęte na potrzeby wojska, postanowiono rozmieszczać w szkołach niezajętych, urządzając naukę popołudniową, a w razie ostatecznej potrzeby redukować liczbę godzin.

— Powszechne nauczanie w Łodzi.

k) Według sporządzonego przez Kom. powsz. nauczania obliczenia liczby dzieci, które winny w roku szkolnym 1920/21 uczęszczać do szkół powszechnych, wynosi w okrągłych liczbach 55 tysięcy.

— Żołnierze dla towarzyszy broni.

Komisja Gospodarcza IV komp. telegraf. zapasowej wysłała mk. 1441, na „Armię Ochotniczą“ i mk. 220 które zebrali podoficerowie rezerwy IV kompanii telegraficznej zapasowej

na „Żołnierza polskiego“. Od personelu gospodarczego 4-ej kompanii telegraficznej 200 na żołnierza polskiego i na ten sam cel, zamiat kwiatów na grób S. p. podporucznika Gustawa Kellera poległego 7 b. m. w bitwie pod Stochodem p. Ludwik Stencel złożył marek 100.

— O pracę dla instytucji społecznych.

Sekcja Informacyjno-Prasowa Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Rady Obrony Państwa, Zawadzka 11 pokój 28, prosi wszystkie instytucje społeczne, Czerwony Krzyż, Straż Obywatelska i t. p. oraz urzędy wojskowe i cywilne, o podanie zapotrzebowania swego co do osób, których praca bezinteresowna byłaby dla tych instytucji potrzebna.

— W sprawie obiadów res auracyjnych.

k) Wielu właścicieli restauracji samowolnie podwyższyło ceny wydawanych obiadów ponad cenniki maksymalne. Ponieważ wykorzystanie obecnej sytuacji dla celów samowolnego zmieniania rozporządzeń władzy jest zbrodnią przeciwko społeczeństwu, przeto Urząd walki z lichwą postanowił wszcząć przeciwko odnośnym restauratorom kroki represyjne, ostrzegając, iż wykroczenie przeciwko cennikom będą karane obecnie szczególnie surowo.

— Na szkołę włókienniczą.

k) Związek przemysłowców łódzkich został zlikwidowany. Odoz z części pozostałego funduszu p. Otto Zapp członek zarządu b. Związku złożył na ręce dyrektora Państwowej szkoły włókienniczej, inż. Trojanowskiego sumę mk. 3,500 na potrzeby szkoły, według uznania dyrektora.

— Czerwony krzyż w Koluszkach.

k) Brzeziński Oddział Czerwonego Krzyża uruchomił na stacji w Koluszkach ważny punkt sanitarno—żywnościowy. Punkt ten obsługuje stale personel z 6 osób. Oddział brzeziński wspólnie z powiatowym Komitetem Obrony państwa zarządził na wsi po gminach i po miastach zbiórki ziarna, mąki, kartofli i jarzyn.

— Oddział dla działalności szkolnej.

k) Kom. pow. naucz. wyasygnowała 75 tysięcy marek na kupno materiałów na odzież i bieliznę dla dzieci szkolnych.

— ZABRONIENIE.

Zabroniony jest wywóz zagranicę wszelkich papierów procentowych i dewizowych bez zezwolenia ministerstwa skarbu.

Na prowincji tego zezwolenia udziela Polska krajowa kasa pożyczkowa.

ZE ZWIĄZKU P. NAUCZYCIELSTWA.

W nadchodzącą sobotę, dn. 21 b. m. w lokalu Związku Pol. Naucz. Szk. Powsz., Andrzeja 4, o godz. 7 wieczorem odbędzie się Walne Zebranie Członków Sprawy b. ważne, związane z chwilą bieżącą.

TAK ZAWIADAMIJA.

Komendant Straży Obywatelskiej przesyła nam notatkę, że dziś o 7-ej wieczorem odbędzie się zbiórka zaciągu. Zbiórka ma się odbyć w lokalu „Sokoła“ Nawrot N. 23 Sz. Komenda nie napisała tylko daty więc nie wiemy czy to, odnosi się do dnia 18, czy 19 b. m. Potem pretensje do pisma.

—RUBLE I KORONY NIE STEPLOWANE.

Komisja dewizowa nie normuje obrotu rublami i koronami nie stemplowanymi, wobec czego obroty temi walutami żadnym ograniczeniem nie podlegają, jednakże przywóz ich w granice państwa jest niedozwolony.

—DEWIZY ZAGRANICZNE.

Osoby posiadające dewizy i waluty zagraniczne winny je przedstawić do d. 25 sierpnia r. b. w Ministerstwie Skarbu bezpośrednio lub za pośrednictwem banków dewizowych. Do dnia 10 września waluty muszą być bezwarunkowo sprzedane jednemu z banków dewizowych lub Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

— Szantażystka.

a) Wczoraj aresztowaną poszukiwaną przez władze policyjne Kazimierę Krygier, która podając się za sanitariuszkę szpitala wojskowego, wyłudziła od F. Tomińskiego, zamieszkałego przy ul. Działnej, różnych rzeczy i pie-

niędzy na sumę 400 mk. od Marianny Sobczak zamiesz. przy ul. Południowej 25 na sumę 300 mk. i od Marianny Nijak i Walerji Bryziera zam. przy ul. Wodnej 19 na kwotę 3.100. Aresztowaną przestano do Urzędu Siedzkiego.

— O podbijanie cen.

k) Na targu sporządzono protokół za podbijanie cen na masło przez spukującą takowe niejaką Bertę Memel, która za masło, już sprzedane za sto marek kwarta, zaofiarowała mk. 110.

Oto gdzie są przyczyny wzrastającej drożyzny.

Z giełdy łódzkiej.

Wczoraj na giełdzie tutejszej płacono za 5 proc. listy zastawne m. Łódź 200.—, żądano 204; za 4,1/2 proc. listy zastawne m. Łódź płać 185.—, żądano 194; za 6 proc. obligacje m. Łodzi płacono 78.—, żądano 80.—, Tendencją dla akcji przemysłowych zwykła.

## Teatr Polski.

Teatr Polski rozpoczyna sezon we czwartek dn. 26 b. m. wystawieniem trzyaktowego dramatu St. Wyspiańskiego „Wyzwolenie“ w wykonaniu zbiorowym całego zespołu w oprawie dekoracyjnej A. Pronaszki, w układzie, opracowaniu scenicznym i reżyserji Al. Zelwerowicza. Potężne dzieło wielkiego poety—malarza, obrazujące całą rozdzianą Polskę współczesną Polskę partii, stronnictw i obozów, z których każda wedle własnej, jedynie niezawodnej recepty pragnie „słowem“ zbawić kraj i—przeciwstawiając ten kramarzacy, polski „Wawel“ zbrojnemu czynowi orężnemu Konrada, co w naród woła: „wieży rwi!“—jętne najgłębszych a dziś niezmiernie aktualnych odczuć narodowych i społecznych ukazuje się po raz pierwszy na scenie łódzkiej. W przygotowaniu „Pan Jowalski“—komedia Al. hr. Fredro w nowej oryginalnej inscenizacji Al. Zelwerowicza. „Jeszcze wczoraj“ barwna sztuka Z. Wójcickiego—Chylewskiej z doby ostatniej wojny światowej; pełna słonecznego nastroju wojska krotochwila W. Bogusławskiego „Opieka wojskowa“ i współczesna satyra literacka J. Szaniawskiego „Papierowy Kochanek“, która na scenie „Reduta“ w Warszawie miała ośmdziesiąt pełnych widowisk i w której wyjątkowe pole do popisu aktorskiego i reżyserskiego ma dyr. Zelwerowicz.

## Komunikaty.

Pozostałość za rzeczy po s. p. Janinie Borowskiej nauczycielce mk. 1000 składamy na „Czerwony Krzyż“.

Osobom zainteresowanym w tej sprawie okazemy szczegółowe rachunki.

Wincentowstwo Maciaszczykowie Łódź ul. Przejazd 31. 2634.

Przedłożenie konkursu na pieśń pochodową żołnierską.

Wobec słabego Wyniku konkursu na pieśń pochodową żołnierską, ogłoszonego przez Oddział II inspektoratu generalnego Armii Ochotniczej, termin nadsyłania prac zostaje przedłużony do b. 22 m. Rękopisy składać należy w oddziale II i G. A. O. (Bagarela 15) na ręce adjutanta szefa oddziału ppor. Rogowicza.

Służba Narodowa Kobiet.

Panie, które zechciałyby zaoferować kilka godzin dziennie, honorowej pracy w biurze, zechcą łaskawie zgłosić się do biura Narodowej służby kobiet w lokalu przy ul. Mołuszkki N 11 od godz. 3-8-ej po poł.

W sobotę 21 m, w sali Koncertowej staraniem Sekcji Propagandy przy D. O. G. zostanie wypowiedziany odczyt na temat „Intencja a chwila czynu“ przez dyr. teatru Aleksandra Zelwerowicza. Ze względu na popularną osobę prolegenta, aktualny temat, zainteresowanie L. wielkie. Bilety sprzedaje się Acad. Przejazd 4 od 4-6-ej.

**Casino** Dziś! Pierwszy raz w Łodzi! Dziś! **Casino**

# OPOWIEŚĆ COWBOYA

dramat w 5 wielkich aktach

w rolach głównych: ulubieniec publiczności

**HARRY LIEDTKE**

i nowa gwiazda kinematograficzna

**LOO HOLL**

**NAD PROGRAM:**

2640

## Pikus ułanem

farsa warszawska. W roli tytułowej

**PIKUS URSTEIN**

Początek I przedstawienia o 5 p. p. ostatniego o 9. 15 w. — Orkiestra pod dyrekcją p. Leona Kantora.

# ODEON

Pierwszy raz w Łodzi!

Pierwszy raz w Łodzi!

# Dzieje przemytniczki (CARMEN)

Dramat w 5 aktach słynnej włoskiej fabryki „CINES“

pocz. 1-go przedstawienia o 5-cj, ostatniego o 9-cj m. 15. Do obrazów przyg. quartett pierw. muzyków.

## 1 pokoju dużego umeblowanego

poszukuje **inżynier** żonaty bezdzietny, chciałby z całodziennym utrzymaniem (odda deputat). Oferty: Grand Hotel nr. 202.

2635-3

## Kupuję

biżuterie brylanty złoto srebro piasty zegarki płace ceny najwyższe Siemkiewicz za 20 m. 18 part. ost. wejście 2529-5

## Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja Nr. 11. Choroby skórne i weneryczne Godziny przyjęć: od 9-11 i o 5-7 i pół po. Pan a 5-8 p Dykter Albert zagabił kartę węglową. Karolew, Grudzińsk a 5.

8749-1

## Do red. „Rozwój“.

potrzeba Inteligenta z wyższym lub średnim wykształceniem. Zgłaszać się u p. Sobczyka, między g. 9 - 11 rano.

## T O R F U

Większą ilość poszukuje. Oferty „Rozwój“ pod „TORF“ 2621-1

## Motocykl

marki F. N. w dobrym stanie, zwolniony od rekwizycji, do sprzedania w Konstantynowie, ul. Łaska Nr. 82. 2613

## Lekarz-Dentysta

**P. Żytnicka**

POWRÓCIŁA Konstantynowska 9.

2607-3

## Kupuję.

i płace najlepsze ceny za brylanty, złoto, stare srebro, perły, stare zęby, futra i garderobę. Piotrkowska 9, P. Kohn, lewa oficyna, II piętro. 2449-12

## Szofer

znający samochody benzynowe może się zgłosić Łódź ul. św. Emilji № 5

## OWOCE

polecają sklepy **Warszawskiego Ziemiańskiego T-wa Mieczarskiego** sprzedaż hurtowa od 5 funtów Alaja Kosciuszki № 29

## Ważne dla spółek współdzielczych!

Nowo utworzony skład towarów manufakturowych!

## Józef Rowiński i S-ka

Łódź, Piotrkowska 207.

Poleca różne towary manufakturowe i chustki po rąbnych cęgach, Sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych 2616

Walczakowski Bolesław Pro- W miyka 16, zagubił paszport resztyki wydany w Ciążka. 8223-5

Tracz Feliksa Piotrkowska 76 zagubił torebkę z paszportem wydanym w Łodzi. 8318-3

## Siewnik talerzowy.

Do sprzedania okazji nic. Władomość w adm. „Rozwoja“.

**6-0 klas. Szkoła Handlowa**  
**Łódzkiego T-wa Szerzenia Wiedzy Handlowej,**  
**ul. Gdańska (Długa) 43**

zawiadamia, że egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczyna się 24 sierpnia, lekcje zaś 30 sierpnia r. b.  
 Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godziny 10 do 1-ej w południe.  
 Absolwenci szkoły korzystają z praw narówni z wychowawcami szkół państwowych.

**Dyrektor szkoły: Roman Tułin.**

**Szanujcie**  
**wasze**  
**obuwie!**  
**Używajcie tylko**

**Gutalind**

firma egzystuje od roku 1894.

**M. Słomnicki**

Warszawa, Leszno 73  
 telef. 234-54 174-34

**Ważne dla p. h**  
**Tania wyprzedaż!**

tow. biały	Korty
Madepolam	Bostony
Surówki	Sukno
Płócenka	Szewioty
Barchaany	Wetna różn.
Purpur	Etamina
Caigi różne	Batysty
Chustki	Kretony

w resztkach poleca  
**M. BAYL** Piotrkowska 56  
 w podwórzu 56

**SKLEPU**

poszukuję na ul. Piotrkowskiej od Dzielnej do Nawrota, dam odstępnego, pośrednictwo sownic wynagrodzę.

Oferty do „Rozwoja” sub. „D. U.”  
 2629-1

**Udzielam**  
**lekcji muzyki.**  
 Piotrkowska Nr. 225.  
**J. Golec.**

**Drobne ogłoszenia:**

**Kupno i sprzedaż:**

**A.A.A.** Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, placę najlepiej. Wólczańska 45, m. 6, Chrzanowicz. 7575-00

**A.A.A.** Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, placę najlepiej. Benedykta 28, m. 13, parter, Łazynek. co 2 dz. 8448-6

**A.A.A.** Do sprzedania prasa do torfa na silę mechaniczną i lakomobilą około 12 P. S. na kołach, w dobrym stanie. Władność Łódź, Wólczańska 223, m. 17, od 1 do 3 ej go południu. n w c 8765-1

**A.** Łózka, szafę, otomanę, stół, krzesła, różno drobiazgi wyprzedam. Piotrkowsk 261, m. 4, front. 8798-4

**A.** Meble różno maszynę, zegar. Kółkowy sprzedam tanio. Piotrkowska 223-2 8715-5

**A.** Meble różno dębowe sprzedam bardzo tanio. Ul. Sienkiewicza 59, m. 21, oficyna II wejście. 8842-5

**A.** Kto chce kupić lub sprzedać dom, wille, majątek ziemski i t. p. niech się zgłosi do Biura Handlowego Taszyckiego. Piotrkowska 90. Rejestracja bezpłatna. 8679-4

**A.** Pies szpic sześciomiesięczny do sprzedania. Władność Sienkiewicza 40, Barez. 8828-1

**A.** Kupię nieruchomości w Łodzi. lub poza Łodzią, do 100 tys. bez pośrednika. Władność Sienkiewicza 40, Barez. 8822-2

**A.** Dom 3 piętrowy murowany sprzedam. Wroble 9, bez pośrednika. 1

**A.** Sklep kolonialny do sprzedania. Ul. Sienkiewicza 59. 8804-1

**A.** Power sprzedam 400 mk. i 1 strzyżycę. Piotrkowska 178, fryzjer. 8698-1

**A.** Kupię dom murowany z ogrodem, lub ziemią, w cenie do 150,000 mk. w okolicy Łodzi, Pabjanic lub Zgierz. Oferty w „Rozwoju” dla „K. W.”. 8830-2

**Dachówki używane sprzedam.**  
 Średnia 27, Kryształ. 8853-1

**Do odstąpienia zaraz pokój**  
 umeblowany z oddzielnym wejściem na I piętrze. Ziota № 7, m. 16. c s 8835-2

**Torebka skórzana zabrana**  
 przez omyłkę w tramwaju, jadącym wieczorem d. 17 | 8 z Dworca Kaliskiego, jest do odebrania na Ul. Wólczańskiej № 117, Hanczke. 8885-1

**Do sprzedania suczka, wilczode**  
 rasy 3 miesięczna. Rozwadowska № 14, w sklepie. 8851-5

**Meble do sprzedania, para**  
 łóżek z materacami i krzesła otomana. Piotrkowska 234, m. 51, oficyna z powodu wyjazdu. 8241-2

**Okazyjna wyprzedaż gotowych**  
 ubrań, męskich, damskich i dziecięcych, niżej ceny kosztów a mianowicie, bekieszki, chlepkie, burki, spodnie, ubranka dziecięce, palta damskie, spodnie, halki z sybiru, kaftany męskie i damskie, chustki z figonji oraz różne towary manufakturowe. P. Gorszon. Piotrkowska 131, poprzeczna oficyna, parter. c s p 8840-2

**Okazyjnie do sprzedania nowa**  
 szkoła Różyckiego (na fortepian.) Władność od 1 - 2. Przejazd 59, m. 26. 4

**Kupię (Historję Literatury Pol-**  
 skiej) Chrzanowskiego czywaną lub nową Zgłoszenia do „Rozwoju” dla p. Bohńskiego.

**Piątek dębowy dla rzeźnika do**  
 sprzedania, Ul. Kilińskiego 35. 8884-

**Różne:**

**A.** kuszerka rypkowa dla pań przyjeżdżnych lokal. Piotrkowska 132, m. 14. co 2 dz. 8707-9

**A.** Nauczycielkę (z 8 klas. wykształceniem, praktykę na pensjach lat 7) poleca zakładem naukowym Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 169. p n c s 8692-2

**O**grodnik Rolnik z długoletnią praktyką, dobrimi świadectwami poszukuje posady od 1 października, poczta Stryków Ogrodnik, Bagalski w c s 8781-2

**P**otrzebna inteligentna pani-pienka do sklepu piekarskiego, z kaucją lub z poręczeniem. Przędzalniana 80. 8782-2

**Z**aginił pies od polowania, biały w brązowe łaty, proszę odnalazcę o laskawe odprawienie za wynagrodzeniem. Roki cińska 20, J. Makówka. 8802-2

**K**uszerka Ekspedjentka i chłopiec (picolo) potrzebni do cukarni, T. Szaniawskiego. Ul. Piotrkowska № 126. 8512-2

**J**eden lub dwa pokoje umeblowane przy chrześcijańskiej rodzinie, poszukuje polak z kreśów. Oferty składać pod lit. „A. J.” w administracji niniejszego pisma. 8776-1

**U**dzielam lekcji matematyki i francuskiego języka. Kandydatka fizyko-chemicznego fakultetu Puryckiej Sorbory Marczevska Ul. Sienkiewicza 85, P. Prysiewiczówny. 8801-2

**Z**aginił portfel u p. Ulrichsa na bilardach, Piotrkowska 45, portfel jest własnością biednego sieroty który tam jest jako posługacz i stanowił cały jego majątek, zawiera 400 mk. i paszport wydany przez wójtą gm. Żytno, na imię Jana Bendor. Łaskawy znalazca zechce wrócić tamże za wynagrodzeniem. 8799-5

**P**aniienka, ukończywszy kursy buchalteryjne. Manfimbanda poszukuje zajęcia. Może przyjąć posadę maszynistki lub buchalterki. Oferty w „Rozwoju” sub. „M. S.” 8809-2

**A** kuszerka Nowakowska powróciła, przyjmuje od 9-12 i 3-6. Dzielna № 34. 8705-5

**Ubrania** męskie od 1250 marek dziecięce od 200, palta, chłopięce i panieńskie od 425, ubrania ze sztucznej tkaniny 60, obuwie kartki, spodnie koszule, kaletony towary lokciowe najtaniej poleca chrześcijańska składnica towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki” Piotrkowska 44, 1sze piętro, front. 8658-5

**Z**aginił pies rasy wilezkiej, wabił się „Saltan” miał tabliczkę na szyi № 15, odprowadzić za wynagrodzeniem. Zakątna 47, Staskowski. 8792-1

**P**onczochy i skarpetki meche i tanto, poleca fabryka. Skład „Bazar” Piotrkowska 245, hartowana detal. co 2 dz. 8831-13

**Zagubione dokumenty**

**A**ntczak Anna Wólczańska 239 zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 8822-2

**O**lszewska Janina zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. Nowa Marysińska 7. 8789-2

**M**akowski Józef zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. Przejazd 3. 8775-2

**Z**gubione portfel w którym było 700 mk. i ważne dokumenty, paszport i bilet na broń wydane w Starostwie, na imię Janina Pinkowska, zamieszkałego w st. Stanisławie, gminy Babie. Łaskawy znalazca zechce zwrócić dokumenty, a pieniądze sobie zatrzymać. 8770-2

**J**ukasz Romuald, Józef Zielenka na 6, zgubił paszport wydany w Wilnie, 13 lipca 1916 r. za Nr. 72583. 8790-2

**P**rzejeźdnik Maksymilian zagubił paszport rosyjski i metrykę urodzenia wydany z gm. Raciążek oraz kartę powołania z r. 1895' wydaną w Łodzi. 8784-1

**C**oller Gustaw A. ul. Zakątna 63, zagubił paszport rosyjski wydany w gm. Piaskowice powiat Łęczycki. 8786-1

**A**lbrycht Juliusz Wólczańska 231 zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 8784-1

**W**ieczorek Helena Łęczycka W. 93, zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 8785-1

**Z**aginił domów osobisty wydany przez policję państwową w Łodzi, na imię Jerzego Leimana. Nawrot 8. 8785-1

**P**iemian Jan Sienkiewicza 73 zagubił paszport polski wydany w Łodzi. 8777-1

**K**rólikowski Jan Przejazd 13, zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 8809-1

**S**kradziono kartę od paszportu, na imię Justyny Nowak legitymację chlebową, na 2 osoby z kartkami oraz kartę na deputat. 8825-2

**C**hybowski Zygmunt Rzgomska 41, zagubił paszport polski wydany w Łodzi. 8818-2

**K**olodziejska Janina Andrzejana 41, zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 8844-3

**M**anarek Józef, Aleksandra rowska 73 zagubiła kartę węglową. 8836-1

**D**ragor Robert-Jan zagubił kartę węglową. 8845-1

**W**iedzińska Zofja, Andrzejana 41 zagubiła tymczasowy paszport wydany w Łodzi. 8845-5

**Z**gubiono przy tramwaju zgierzkim 2,000 mk. świadectwo państwowej dingotozmnowej pływacki na 611 m. zaświadczenie milicji obywatelskiej i inne dokumenty. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za dużym wynagrodzeniem na ul. Słowiańska 9, Franciszkowski. 8852-1

**S**andberg Hersz zagubił kartę węglową. Benedykta 32. 8854-1

**W**idańska Barbara. Mickieja 12, zagubiła kartę węglową. 8855-1

**S**andberg Frajda, Konstancja Nowicka 30, zagubiła paszport tymczasowy polski wydany w Łodzi. 8458-3

**Z**agubiono zaświadczenie rejestracji poborowej z roku 1895, na imię Jan Bubas. Rokicińska 100. 8850-5

**R**ożański Jan zagubił paszport francuski, kontrakt i metrykę urodzenia. Zwrócić Kilińskiej 126 do stróża. 8849-5

**J**apik Juliusz zagubił paszport niemiecki oraz rosyjski wydany w Łodzi, Ruda Paw. ul. Piotra 113. 8847-3

**S**ermer Juliusz, Łąkowa 3 zagubił paszport polski wydany w Łodzi. 8848-3

**Z**agubiła karta naftowa na imię Jana Sacemicz, wydany w stow. „Rola”. 8846-1

**M**iller Balbina zagubiła kartę węglową. Pańska 68. 8859-1

**M**asterniak Stanisława, Łągowicka 25, zagubiła tymczasowy paszport polski wydany w Łodzi. 8857-5

**J**ózwiak Jan zagubił legitymację chlebową na 7 osób. Pałacowa 8